

ORFODZIE Z GROTY BETHLEJEŃSKIEJ

Narodziłem się nagi, biedny, mówi Bóg,
Żebyś ty potrafił wyznać się samego siebie,
Żebyś mógł uznać mnie, Twego uboższego Boga,
Za jedynego twojego bogactwo.
Narodziłem się w stajni,
Żebyś ty nauczył się usłuchać każde miejsce.
Narodziłem się słaby, bezsilny,
Żebyś się Mnie nie lekkał.
Narodziłem się z miłości,
Żebyś nigdy nie zwątpił w moją miłość.
Narodziłem się w nocy,
Żebyś ty uwierzył, że mogę rozjaśniać
Każdą rzeczywistość spowitą ciemnością
Narodziłem się w ludzkiej postaci,
Żebyś ty nigdy nie wstydzisz się być sobą.
Narodziłem się jako Syn człowieczy,
Żebyś ty mógł się stać Synem Bożym.
Narodziłem się przesławiony od początku,
Na znak, któremu sprzeciwiać się będą,
Żebyś ty nauczył się przyjmować trudności
i sprzeciw.
Narodziłem się w prostocie,
Żebyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.
Narodziłem się dla ciebie, w twoim ludzkim życiu.

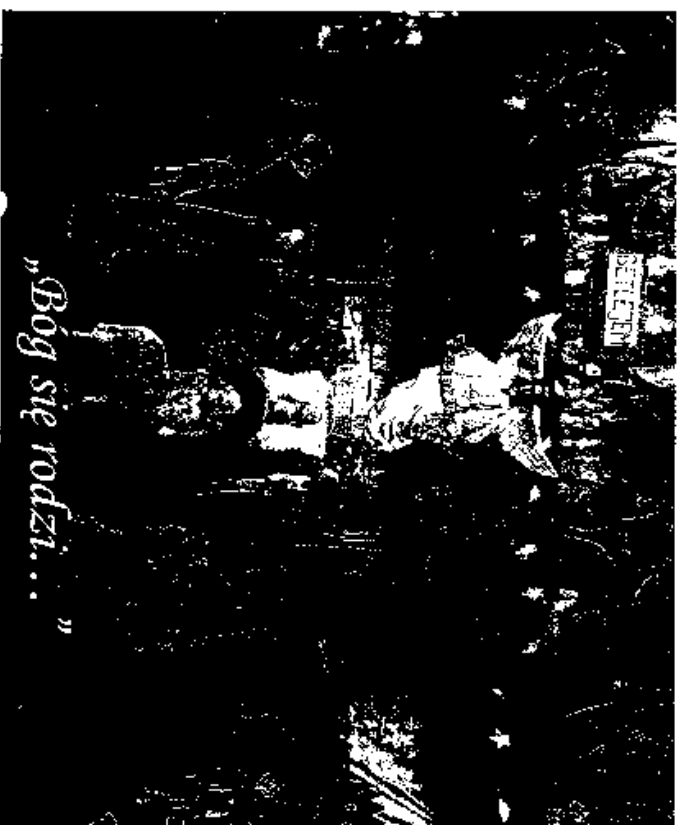
Cambert Nothen



PARA

Miejsczniczkę parafialną przy kościele
pod wezwaniem
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Strem - Para

13 grudzień 2006 /nr 3



ROZWAŻANIE NA BOŻE NARODZENIE 25.12.2006r.

Lz 9,1-3-5-6; Ps 96; 1T 2,11-14; Lk 2,1-14

Mysłąc o Bożym Narodzeniu młki z nas nie moze przejść obojętnie obok pytania, które rodzi się w naszych sercach i umysłach: po co przychodzi do nas Chrystus, dlaczego się rodzi? Na to pytanie bardzo prosto odpowiada nam św. Hieronim, który wiele lat swego życia spędził w Betlejem, tłumacząc Biblię na język łaciński: „Bóg, Mieszkaniec i Stwórca niebios stał się człowiekiem, aby człowiek, mieszkając ziemi mógł dostać się do nieba”. Ta głęboka prawda ukazuje nam Boga, któremu zależy na ludziach, którzy nie chce pozostawić w ciemnościach, spowodowanych grzechem. Człowiek potrzebuje Bożego Narodzenia, aby te mroki zostały rozproszone światłem Bożego Miłosierdzia, prawdy, sprawiedliwości i pokoju. Przyjście Pana na nowo oświetla nas na te nieprzemijające wartości, które stanowią dla człowieka drogowskaz, jak wygrać życie i osiągnąć wieczne szczęście. Bóg się rodzi, aby w nas odnawiało się człowieczeństwo i świadomość, że Jego narodziny w Betlejem, otworzyły nam drogę do dziecięctwa Bożego, które człowiek winien uszanować. Niech radość Bożego Narodzenia przenika nasze domy i otwiera nasze serca na Chrystusa, który chce się rodzić w naszym życiu.

Ks. Tomasz

Kalendarz liturgiczny na niedziela i święta

| III Niedziela Adwentu 17.12.2006 | IV Niedziela Adwentu 24.12.2006 | Niedziela Świętej Rodziny 31.12.2006 | Świętej Bożej Rodzicielki 01.01.2007 | Objawienie Pańskie (3 Król) 06.01.2007 | Niedziela Chrztu Pańskiego 07.01.2007 |
|--|---|--|---|--|---|
| So 3,14-18a Ps 12,12 Flp 4,4-7 Lk 3,10-18 | Ms 5,1-4a Ps 80 Hbr 10,5-10 Lk 1,39-45 | Syr 3,2-6-12-14 Ps 128 Kol 3,12-21 Lk 2,41-52 | Lb 6,22-27 Ps 67 Ga 4,4-7 Lk 2,16-21 | Lz 60,1-6 Ps 72 Ef 3,2-3a-5-6 Mt 2,1-12 | Lz 42,1-4-6-7 Ps 29 Dz 10,34-38 Lk 3,15-16,21-22 |



KONKURS DLA DZIECI

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara, żeby przeprowadzić ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był..... Wybrali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego Udał się także z Galilei, z miasta, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego....., ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślibioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali nadszedł dla czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego..... owinęła Go w pieluszki i położyła w gdyz nie było dla nich miejsca w W tej samej okolicy przebywali w polu..... i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam..... wielką, która będzie udziałem całego ; dziś w mieście narodził się wam którym jest Mészasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziesz go owinęte w i leżące w żłobie”. I nagle przylączyło się do Anioła mnóstwo..... niebieskich, które wielbiły..... słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na pokój ludziom, w których ma upodobanie”.



Uzupełnij tekst Ewangelii (Lk. 2,1-14) przyniesi na Mszę Św. dla dzieci 7 stycznia.

REDAKCJA:
Ks. Tomasz Rogoziński, Agnieszka Tomczak, Paulina Lesińska,
Martyna Frąckowiak, Paweł Jaszczewski, Tomasz Antoniewicz,
Aleksandra Schelker.
Relacja dziękuje wszystkim, którzy ofiarą wsparli wydanie numeru.
WSZELKIE SUGESTIE I POMYSŁY PROSIMY KIEROWAĆ POD
ADRES E-MAIL: gazeta.fara@wp.pl BĄDŹ BEZPOŚREDNIO DO
REDAKCJI GAZETKI Z GÓRY DZIEKUJEMY!!!

ROBATY

Roboty to adwentowe Msze odprawiane o wschodzie słońca, podkreślające wyjątkowość tego okresu. W tradycji wielu parafii odprawiane są one także wieczorem. Są to Msze św. szczególnie dla dzieci. Nazwa „roboty” pochodzi od zwyczajowej pieśni na wejście (introtitu), rozpoczynającej się od słów „Rorate caeli desuper” – „Spisście rosę niebios”. Początki odprawiania tej Mszy św. w Polsce sięgają XIII wieku. Są to Msze św. wotywno o Najświętszej Maryi Pannie w okresie Adwentu.

Tak wyjątkowa obecność Matki Bożej w Adwencie ma głęboki sens. Maryja jest mistrzynią adwentowego oczekiwania, jako córka Izraela, Matka Pana Jezusa i Matka Kościoła. Z Izraelem czekała na Mesjasza, a kiedy Anioł zwiastował jej, że poczenie i porodzi Syna, Emanuela, oczekiwała na Zycie, które cudownie w niej wzrastało. Razem z Kościołem czekała na przyjście chwalebnego, uwielbionego Chrystusa, a królując w niebie razem z Nim, wspiera Kościół w jego oczekiwaniu na ostateczny Dzień Pański.

‘Egococzne Roboty’ przyzwywamy w Ziemi Świętej, głównie w Bellejem. Zostaly one nazwane „Dzisiaj w Bellejem”, co widoczne jest na naszej dekoracji, którą stanowi mapa Ziemi Świętej. Nazwa nie znaczy jednak, że już od pierwszego dnia śniwany koledy. Nazwa „Dzisiaj w Bellejem” znaczy tyle, że przyglądamy się temu, co dzisiaj dzieje się w Bellejem, jak dzisiaj żyją tam ludzie, szczególnie chrześcijanie. Opowiada nam o tym „Maty Gość”. Spotykamy się w kościele Fatymy od poniedziałku do piątku o godz. 18:30, a w soboty o godz. 7:00.

Dwa razy w tygodniu w środy i soboty Roboty przyzwywamy też w kościele pofranciszkańskim. Bliisko Boga obecnego w Najświętszym sakramencie, klimat świątyni, piękny śpiew młodzieży sprawiają, że oczekiwanie na Pana staje się naprawdę wzniosłym i radosnym wydarzeniem. Doświadczyć tego przeżycia może każdy, kto pojawi się w świątyni rano o godz. 6:00.



Był tu, gódnym Chrystusa.



Miłosce Narodzenia Pana Jezusa.

W MIESIĄCU LISTOPADZIE

Chrzty: Lena Flieger, Paulina Wachowiak, Wilkoria Siupa, Marta Biniaszak, Patryk Genke, Norbert Ciolek, Amelia Dąbkiewicz, Emilia Rajczak, Krzysztof Chycki, Kacper Winckiewicz, Jakub Galezek

Matuzniwa: Paweł Kowalski i Marta Nowicka, Paweł Szczepaniak i Wioletta Duszyńska

Pogrzeby: Zbigniew Sosnowski

WYDARZENIA PRZED NAMI

19.12.06. – Poświęcenie odnowionego wnętrza kościoła pofranciszkańskiego przez ks. Abp. Stanisława Gądeckiego godz. 17.00

24.12.06. – IV Niedziela Adwentu i Wigilia Narodzenia Pańskiego

31.12.06. – Niedziela Świętej Rodziny – Msza dziękczynna z podsumowaniem roku godz.17.00

02.01.07. - Nabożeństwo Papieskie - Drogowskazy Jana Pawła II dla Polaków

Temat: Piegrzymka do Polski – rok 1991, godz. 21.00 (w godzinie śniacei Jana Pawła II) - kościół pofranciszkański

13.01.07. - Spokanie opiekowe grup duszpasterskich

13.01.07. – Nabożeństwo Fatimskie

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Korzystając z naszego parafialnego miesięcznika „FARA” pragnę życzyć Śremanom i Gościom, radosnego przyzwania pamiętki Narodzenia Pana i Boga, Jezusa narodzonego z Maryi. W te świąteczne dni przyzwamy jeszcze raz tajemnicę narodzin Boga w nas samych, w naszych rodzinach a także w naszej śremskiej Ojczyźnie. Boża Dziecina niech jeszcze raz podniesie swoja rękę i obficie Wszyskim pobłogosławi i wesprze dobrą radą, dobrym byciem.

Z prośbą o przyjęcie tych życzeń
Jan Miłoszyński - Radny Śremanu

ZŁOTA MYŚL

Boże Narodzenie jest największym świętem Człowieka.

Bóg zachciał być tak bardzo człowiekiem, że nawet stał się niemowlęciem, które przez dziewięć miesięcy przybywało w łonie matki.

Bóg jest tak wielki, że nie ogarnie Go cały wszechświat, i tak wielki, że może być bezbronny jak dziecko panowania Heroda.

Ks. Jan Twardowski

TA I TR

NAJWAŻNIEJSZE OGŁOSZENIA PARAFIALNE

RORATY

- od poniedziałku do piątku o godz. 18:30
- w soboty o godz. 7:00
- w kościele pofranciszkańskim w środy i soboty o godz. 6:00

SPOWIEDŹ ŚW.

- przed świętami Bożego Narodzenia w sobotę 16 grudnia od godz. 9:00 – 12:00 i 14:30 – 18:00
- 15 minut przed rozpoczęciem każdej Mszy św.
- w I czwartek miesiąca od godz. 16:30
- w I piątek miesiąca od godz. 16:00

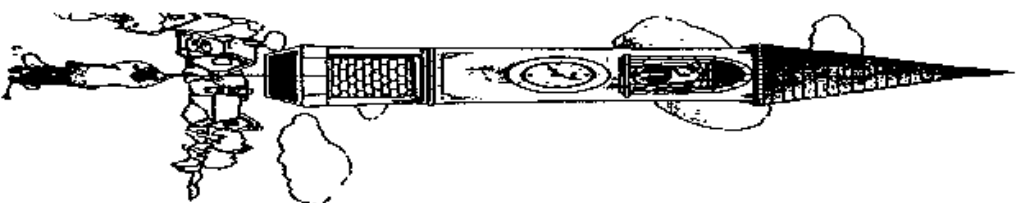
PORZĄDEK MSZY ŚW.

- w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30,
- w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00 (kościół pofr.) 18:00

ZBLIŻA SIĘ KOLEJDA

Tuż po świętach rozpoczyna się czas odwiedzin duszpasterskich. To spotkanie, podczas którego kapłan odwiedza nasz dom i przynosi Boże błogosławieństwo dla jego mieszkańców. Warto tę chwilę poświęcić na wspólną modlitwę i rozmowę duszpasterską. Ona sprzyja temu, aby konkretnie spojrzeć na swoje życie wiara, jak też wspólnemu szukaniu dróg jeszcze lepszego rozwoju całej naszej wspólnoty parafialnej. Pamiętajmy, aby podczas kolejdy na stole znajdował się Krzyż z święcami, przy którym będziemy się modlić, woda święcona, którą zostaliśmy pokropieni dla przypomnienia naszego chrztu i przynależności do Chrystusa, oraz Pismo Święte, które jest Żywym Słowem naszego Pana. Dzieci zachęcamy do podzielenia się wiedzą zdobytą na katechezie i okazania zeszycu z religii.

TR



SEOWO KSIĘDZJA PROBOSZCZA

Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich Parafian, oraz Czytelników naszej gazетки „FARA”. Przeżywamy Adwent, szczególny to czas, w którym przygotowujemy się do Świąt Bożego Narodzenia. To święto, jak żadne inne ma charakter najbardziej rodzinny i radosny. Uroczystość tę poprzedza Wigilia, podczas, której najważniejsze jest przeżycie się opłatkami – znakiem Boga, który jest Chlebem.

Zdzisław Kunstmann napisał: „Weź do ręki biały opłatek, choćbyś nawet nie miał go z kim dzielić. I zycząc szczęścia całemu światu, niech się wszystkie serca rozwesela”. To w tajemnicy Bożego Narodzenia Jezus przychodzi do Ciebie i do mnie!

Trzeba uczynić wszystko, aby zrobić Mu miejsce w naszym sercu i życiu, bo Chrystus nieustannie szuka w nim mieszkania dla Siebie. „Może nie wierzysz w Boga, ale Bóg wierzy w Ciebie” (Gandhi). Bóg ma dla Ciebie czas, z miłości do Ciebie stał się człowiekiem i wszedł w Twoją doczesność. Nie skąpmy Mu zatem czasu i serca, bo kto hojnie sięje, ten hojnie też zbierać będzie (2 Kor 9, 7).

Bo można prowadzić swoje świętowanie do folkloru, zabiegania, wręczania prezentów,... Można łamać się opłatkami, złożyć szablone zyczenia, a Bóg w tym będzie odległy, albo wcale Go nie będzie, a On przychodzi by być z nami i w nas.

Niech ta tajemnica Boga, który stał się człowiekiem, stanie się dla nas źródłem mocy i radości. Klęcząc u żóbką, złożony w darze Bożej Dziecinie nas samych i wszystko, co nas boli i cieszy. Prośmy, by malenki Jezus obdarzał nas potrzebnymi łaskami i uczynił swoimi wiernymi apostołami.

Niech radość, jaką daje nam narodzony Chrystus trwa nieustannie w naszych sercach i opromieni nadchodzący Nowy 2007 Rok.

Ks. Proboszcz Marian Brucki

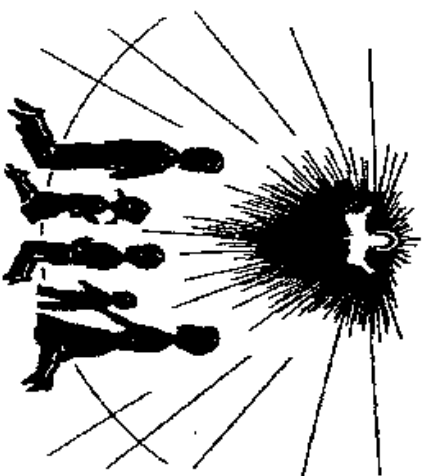
Śpiewajmy wspólnie te radosne pieśni, jakimi są koledy, cieszmy się Bożą Obecnością w naszych domach, cieszmy się sobą. W liturgii to domach za rok zabraknie już kogós bliskiego-Ojca, Matki, Babci czy Siostry. Wtedy będzie żal, że się za mało kochało, że się myślało o sobie, że się już nie zdążyło" (ks.J.Twardowski). Miejmy dla siebie czas. Spróbujmy w czasie kończącego się roku przemyśleć swój rozkład dnia i więcej czasu spędzić z bliskimi, może warto zrezygnować z kolejnego odcinka telenoweli, by razem się pomodlić, porozmawiać. Nasyćmy się Bożą Obecnością i sobą nawzajem. Pojedynczy się, nie mówmy, że w moim przypadku to niemożliwe, „dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Dlaczego mamy się pojednać? Bo Bóg się narodził. Wydaje się, że w żadnym innym czasie roku liturgicznego nie jesteśmy sobie tak bliscy, nie czujemy takiej więzi i radości, jak w czasie Narodzin Matki Jezusa.

Spójrzmy na siebie nawzajem na nowo, nie bojmy się też wzruszenia, przeprośmy się za wszystko, podziękujmy sobie, nie czekajmy na wyciągniętą rękę. Może nie potrafimy ze wzruszenia mówić, napiszmy może ciepły list...

Podzielimy się tym, czego nam brakuje, choć brzmi to paradoksalnie, to to naprawdę uszczęśliwia, bo bogactw (rozumiamy nie tylko jako ktoś wiele dóbr posiadający, lecz również mający dużo czasu) dający ze swego zbytku nie czyni nie dobrego i to go nie uszczęśliwi, tylko uspokoi jego sumienie.

Przeżyjmy te święta najpiękniej jak tylko potrafimy!

Aleksandra Skotarczak



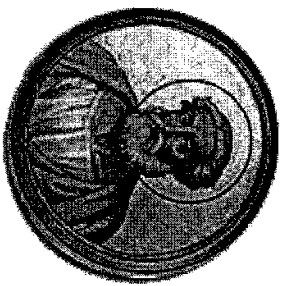
WOKÓŁ MATEŹNICTWA I RODZINY

Zbliża się okres Świąt Bożego Narodzenia, spowiedzi przedświątecznej, Pastelki, i po raz kolejny niektórzy zadają pytanie: czy może przystąpić do Komunii Św., jeśli jestem rozwiedziony, żyję w nowym związku? Każdy z nas wie, że tego co Bóg złączył człowiek nie może rozdzielać i jest to jedna z fundamentalnych zasad małżeństwa. Małżeństwo nie zawsze bywa piękne i udane, ale zawsze bywa początku uświęca i umacnia związek kobiety i męczyzny tąską Sakramentu.

Bóg poprzez Sakrament daje swoją moc i siłę po to, aby żona z mężem, jako JEDNOŚĆ trafiła do Nieba, pokonując przy tym słabości do grzechu. Kościół w żaden sposób nie usprawiedliwia rozwodów, ale osoby rozwiedzione otacza swoją troską, wskazując jak żyć. Wielu mówi o rozwodach kościelnych i miało się w ten sposób z prawdą, może trochę tłumaczyć swój nowy związek, ponieważ w Kościele nie ma rozwodów. Jest tylko instytucja stwierdzenia nieważności małżeństwa i anulując te słowa od razu widać różnicę. Stwierdzenie nieważności oznacza to, że małżeństwo zostało nieważnie zawarte. Jednak by za takie je uznać, muszą zostać spełnione określone przesłanki, które wynikają z prawa kanonicznego. Wróćmy zatem do pytania mogę czy nie?

Odpowiedź zaczerpnę z adhortacji *Familiaris Consortio* Jana Pawła II. „Kościół na nowo potwierdza swoją praktykę, opartą na Piśmie Świętym, niedopuszczenia do komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński.” Widzimy, że tylko te osoby, które się rozwiodły i zawarły nowy związek małżeński, zerwały w ten sposób łączność z Chrystusem Eucharystycznym. Natomiast rzecz ma się inaczej w stosunku do tych, którzy takiego związku nie zawarli i nie żyją w tzw. wolnym związku. Mogą oni przystępować do Komunii Świętej.

Michał Mielaszyński



ŚWIĘTY, KTÓRY NAS PORUSZA

Św. Sylwester I z pochodzenia był Rzymianinem, urodził się za panowania papieża św. Marcellego lub nawet wcześniej. O jego dzieciństwie, młodości, wykształceniu nic nie wiadomo.

Św. Sylwester wstąpił na tron papieski po papieżu, św. Milcjadesie, w styczniu 314 roku. Zasiadał na nim bardzo długo - przez 21 lat. Po edyktie mediolańskim, kończącym erę prześladowań chrześcijan w cesarstwie rzymskim, podjął organizację kultu Bożego. Duchowieństwo chrześcijańskie zwolniono od pełnienia publicznych funkcji pozakościelnych, decyzje sądów biskupich obowiązywały chrześcijan w poszczególnych okręgach, a niedziela uznano oficjalnie za święto państwowe.

Za jego pontyfikatu odbył się I sobór powszechny w Nicei w 325 r. Ze względu na podeszły wiek nie uczestniczył w nim osobiście - wysłał tam jednak 256 swoich delegatów, a następnie na synodzie w Rzymie zatwierdził uchwały tegoż soboru. Przyjeżdżał tam m.in. wyznawanie wiary, które recytujemy w czasie uroczystych Mszy świętych oraz ogłoszono dogmat o boskości Syna i Jego równości z Ojcem. Ujednolicono obchodzenie świąt Wielkanocy w całym Kościele. Ogłoszono 20 kanonów prawa kościelnego, które obejmowały uprawnienia jurysdykcyjne biskupów Rzymu oraz określiły sposób wybierania biskupów. Gdy Konstantyn Wielki ufundował bazylikę św. Jana na Lateranie i św. Piotra na Watykanie, św. Sylwester I dokonał obrzędu uroczystej konsekracji obu świątyni. Odtąd każda świątynia była konsekrowana w podobny sposób. Według legendy to właśnie św. Sylwester pozyskał dla wiary matkę Konstantyna Wielkiego - św. Helenę. Zmarł 31 grudnia 335 r. Data ta wydaje się pewna, gdyż spotykamy ją w najdawniejszych dokumentach. Jego święto obchodzi się od V wieku - Grecy obchodzą je 2 stycznia. Doczesne szczątki papieża spoczyły w Katakumbach św. Pryscylli, gdzie w VII wieku wystawiono ku jego czci bazylikę. Obecnie relikwie św. Sylwestra I znajdują się niedaleko miasta i diecezji Modena, którego Św. Sylwester jest patronem. Jest także opiekunem zwierząt domowych, wzywany bywa w modlitwie o dobre zbiory paszy, a także o szczęśliwy i pomyślny nowy rok. Dzień św. Sylwestra jest ostatnim dniem w roku kalendarzowym, dlatego w kościołach urządza się wieczorną specjalną nabożeństwo: dziękczynno-ekspiacyno-bлагalne. Duszpasterze zdają, wernym sprawozdania z całorocznej pracy w parafii. Znanie są także w całym świecie "zabawy sylwestrowe". Ikona grafia przedstawia św. Sylwestra w papieskim stroju pontyfikalnym lub jako papieża w tiarze i czerwonym płaszczu. Jego atrybutami są: księgi, księga, trzyramienny krzyż, palisza, tóra, wąż z książką, smok u stóp. Św. Sylwesterze módl się za nami!

PL



JAK DOBRZE PRZEŻYĆ ŚWIĘTA

Jak dobrze przeżyć Boże Narodzenie, jak się nabadować tak bardzo i tak mocno, żeby po 27 grudnia być bardziej szczęśliwym, spokojnym, dobrym i wolnym (od lęków tego świata), a nie sfrustrowanym, że trzeba wracać do szarej rzeczywistości (święta, święta i po świętach-ko nie zna tych słów?). By pięknie przeżyć Święta Bożego Narodzenia nie wystarczy zdążyć ze sprzątnieniem, zakupami, potrawami. Trzeba się wzruszyć tak głęboko, bo „Bóg się rodzi” i to wzruszenie musi w nas pozostać... Trzeba głęboko przeżyć radość spotkania z Nim przy Złótku i w Eucharystii i iść z tą radością do drugiego człowieka. Najpierw w rodzinie, choć czasem tam najtrudniej, potem dalej, by spotkać się z bliznim, którego często nie rozumiemy, który nas denerwuje, który nie ma racji, z którym od lat jesteśmy w nie najlepszym stosunkach. Bóg chce, byśmy spojrzeli na siebie jeszcze raz przez pryzmat Jego Miłości i Miłości. Wtedy wszystko staje się możliwe. Możemy jeszcze raz spróbować zanieść Jezusa do naszego rodzi, zakładać pracę, wszędzie tam, gdzie jesteśmy. Nie bójmy się zaryzykować, Bóg szedł na ziemię i wydał się cały, zaryzykował wszystko.

Te Święta są dla mnie przede wszystkim Świętami Obecności. Spotkania i Miłości. Bóg chciał w taki sposób zbawić człowieka, że wcielił się w człowieka, by być bliżej każdego z nas. On chciał przyjść do nas, On za nami zająknął, On nam siebie dał.

Boże Narodzenie to czas radości z Bożej i ludzkiej OBECNOŚCI. Pamiętajmy też, że każde spotkanie jest w pewnym sensie modlitwą. Tak jak Bóg zna nas i wie, czego nam potrzeba, z czym do Niego przychodzimy na modlitwie, Jemu wystarczy, że jesteśmy w Jego przestrzeni, że jest tak dla nas ważny, że chcemy przebywać z Nim i „marnować” czas i to wystarczy, by nas obdarował, tak i z ludźmi - nie zawsze potrzeba słów.

GRUPY DZIAŁAJĄCE W NASZEJ PARAFII - SZAFARZE

„Te szczególnie posługę Kościoła należą pełnię gorliwie i nabożnie...”
Nadzwyczajny Szafarz Komunii Świętej - kto to taki?

Według Dekretu w sprawie powołania nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, podpisanego przez Arcybiskupa Metropolii Poznańskiego, są to osoby upoważnione do posługi rozdzielania Komunii Świętej.

W Archidiecezji Poznańskiej tę posługę w kościele mogą sprawować alumnii Seminarium Duchownego począwszy od akolitu oraz wyznaczeni zgodnie z prawem świeccy.

Dobór kandydatów dokonywany jest przez Proboszcza Parafii na podstawie dokonanej oceny osoby. Kandydaci muszą odznaczać się takimi przymiotami jak dojrzałością w wierze, zwłaszcza pobożnością eucharystyczną oraz prowadzić wzorowe życie moralne, być solidnym w życiu małżeńskim, rodzinnym, posiadać odpowiednie wykształcenie.

Oczekiwane cechy charakteru to: otwarta i służebna postawa wobec drugich, serdeczność, umiejętności nawiązywania kontaktów z osobami chorymi. Wybranych kandydatów Proboszcz kieruje na studium przygotowawcze. Następnie Arcybiskup upoważnia do pełnienia posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej przez uroczystą promocję podczas Mszy świętej.

W naszej parafii pierwsi nadzwyczajni szafarze posługę swą rozpoczęli w pierwszą niedzielę Adwentu 1999 roku, a był to Janusz Skotarczak i niżej podpisany. Obecnie posługę tę pełnią także: Marian Bykowiec, Zygmunt Czabanowski i Jan Lange.

Z pozdrowieniem „Szczęść Boże”

Jan M.



Wszystkim Parafianom, Księdzu Dziekanowi, Księżom Wojciechowi i Tomaszowi, Siostrom Zakonnym, naszym Kochanym Chórzom i cierpiącym życzymy obfitych łask Bożej Dłrociiny, aby wszyscy z radością dziecka bożego przeżywali te święta. Chrystus Eucharystyczny niech Wszystkich umocni i uzdolni do dawania dobra.

Nadzwyczajni Szafarze Parafii Farniej
Boże Narodzenie A.D. 2006



OBRZĘD WIECZERY WIGILIJNEJ W RODZINIE

Modlitwa przed wieczerzą:

- W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.
Z głęboką wiarą, jak to czynił nasi ojcowie, posłuchajmy słów Ewangelii św. Łukasza (2, 1-14), opisującej najradosniejsze dla całej ludzkości wydarzenie narodzin Syna Bożego.

Po odczytaniu Ewangelii następuje łamanie się opłatkiem i przekazanie sobie znaku pokoju. Następnie przed rozpoczęciem posiłku, ogarniamy modlitwą cały świat:

„ W noc wigilijną otwiera się ogromna księga pielgrzymstwa narodu, który dziś wędruje duchem ze wszystkich zakątków świata do własnego domu rodzinnego” i do Betlejem. Wiarą, zespoleni wolejmy do Chrystusa złożonego na ślanie: Obdarz nas miłością i pokojem.

-Chryście, który przyszedłeś na ziemię, „aby wszyscy byli jedno”, zgromadź całą ludzkość w jedną rodzinę kochających się „Twoich dzieci”. Obdarz nas...

-Panie Jezu, który powołałeś na swoje go Namieśnika, papieża Benedykta XVI, niech w zdrowiu, Twój jasce i powszechniej miłości służy całemu światu, podbijając serca ludzi dla Ciebie; Obdarz nas...

-Zbawicielu świata, który ubogi i pokorny narodziłeś się w stajni betlejemskiej, wspomnij na ubogich i pociesz smutnych; Obdarz nas...

-Chryście, który miałeś wielu przyjaół na ziemi, otaczaj opieką tych, którzy się nam zyczenia swiateczne, którzy o nas pamiętają, wszystkich naszych przyjaół; Obdarz nas...

-Synu Boży, który zstąpiłeś na ziemię, aby wszystkich zaprowadzić do nieba, przyjmij dzisiaj naszych zmarłych... do Twojej światłości; Obdarz nas...

Ojciec nasz...

-Chryście, nasz Zbawicielu, który zajęłeś ostatnie miejsce na tej ziemi i dałeś nam wzór życia w miłości, prosimy: zamieszkał w naszej rodzinie i zjednocz nas w Twój miłości. A teraz błogosław te dary, które z wdzięcznością będziemy spożywali. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa po wieczerzy:

Dziękujemy Ci, Boże, nasz, dobry Ojciec, za Syna Twego Jezusa Chrystusa, złożonego na ślanie, dziękujemy za miłość wszystkich ludzi, za ten błogosławiony wieczer i dary, które spożywaaliśmy. Tobie chwala na wieki wieków. Amen.

Z KOLĘDĄ PRZEZ WIEKI

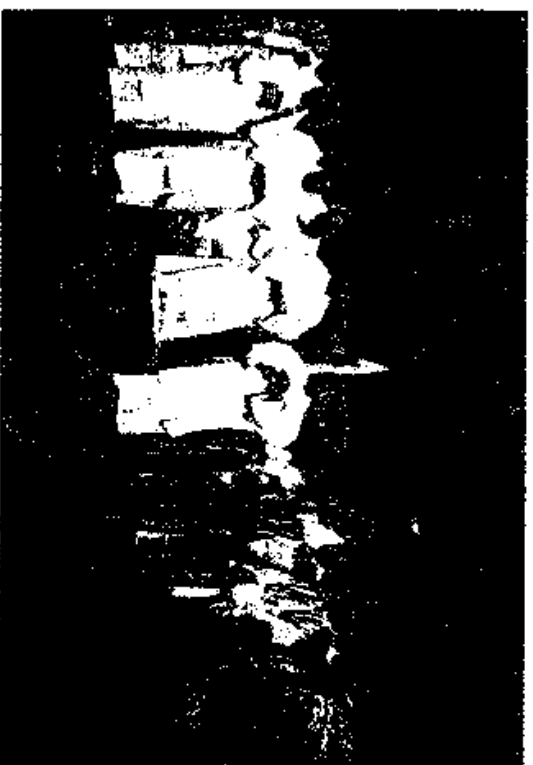
Od wieków bogata i barwna obrzędowość Bożego Narodzenia upiększają kolędy, które w tę wyjątkową, ciemną i świętą noc, wprowadzają w nasze domy nasrój radości, pokoju, nadziei. Kolędy rozbrzmiewają w naszych sercach, na ulicach, w kościołach. Śpiewają je wszyscy starsi i dzieci, gorliwi katolicy i „wierzący inaczej”, bo one urzekają każdego swoim pięknem, prostotą, a zarazem głęboką treścią i wyjątkową duchowością... Warto więc, byśmy tuż przed świętami Bożego Narodzenia, przypomnieli sobie genezę i dzieje polskich kolęd.

Kolęda, czyli pieśń religijna o tematyce związanej z narodzeniem Pana Jezusa, śpiewana w okresie bożonarodzeniowym, jest gatunkiem literackim ukształtowanym w średniowieczu. Początkowo termin „kolęda” miał zabarwienie świeckie, był związany z nutem tradycji starożytnej, który wytworzył typ kolędy noworocznej życzeniowej. Dopiero na przełomie XVIII/ XIX wieku termin „kolęda” oznaczał



nazwę gatunkową pieśni na święto Bożego Narodzenia. Geneza kolędy jako jednego z gatunków tryki religijnej mogła być różna. Z jednej strony kolęda była wymogiem liturgicznym, a z drugiej – stała się odpowiedzią na wydarzenia i działania podejmowane poza liturgia, związane ogólnie z życiem Kościoła. W średniowiecznej Europie wyróżniono dwa typy kolęd sakralnych: liturgiczne i paraliturgiczne. Kolędy liturgiczne powstawały na kanwie sekwencji i hymnów liturgicznych oraz miały biblijną podstawę treściową, modlitewną strukturę kompozycyjną i hymniczną szatę słowną, stał w wieku XV i XVI najbardziej żywotne były kolędy hymniczne. Kolędy paraliturgiczne to utwory, do których obok przekazy ewangelicznego przesłania elementy świeckie, prawdopodobnie pod wpływem apokryfów, widowisk jasełkowych, a także nowych prądów hierackich w zakresie tryki religijnej.

Trudno podać konkretne daty powstania kolęd, często nie znamy też ich autorów. Tylko na podstawie zapisów w kancelariach możemy określić przybliżony czas narodzin pieśni lub sporadycznie dowiedzieć się, kto jest jej autorem. Najstarsze polskie kolędy pochodzą z XV wieku, przyszedły do nas z Zachodu – z Włoch, być może za pośrednictwem Czech. Jednak wiek XVI jest okresem właściwego początku kolęd. A wieki następujące: XVII i XVIII – to czas najintensywniejszego tworzenia tego rodzaju pieśni religijnych.



Po przekroczeniu granicy egipsko – izraelskiej zwiedzane było wspaniałe akwarium, w którym żyła najróżniejsze rybki i ryby aż do rekinów włącznie.

W ostatnich dwóch dniach, zwiedzaliśmy Starą Jerozolimę i uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej śladami Pana Jezusa. Nawiedziliśmy też Kaplicę Biczowania

i Włóżenia Krzyża, Bazylikę Kalwarii Bożego Grobu i Wniebowstąpienia, Grobu Maryi, Bazylikę Agonii, Ścianę Płaczu i Wieczernik. W Wieczerniku wysłuchaliśmy okolicznościowych słów ks. abp. Gądeckiego i Ewangelii, po czym podzielił się wszyscy chlebem. Z tego miejsca apostołowie wyszli na cały świat, aby nauczać ludzi.

Ziemia Święta to urozmaicane krajobrazy, starożytne zabytki kultury, bogata historia i religie – żydowska, muzułmańska i chrześcijańska. Tu zrodziła się Ewangelia i tu tkwią korzenie naszej wiary.

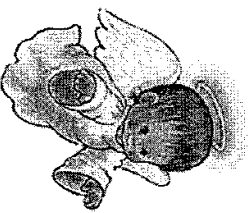
Pielgrzymka do Ziemi Świętej to nawiedzenie miejsc umiłowanych i wybranych przez Boga to też chodzenie śladami Pana Jezusa, co skłania do refleksji, głębokiego myślenia i rozważania Męki Pańskiej, lecz trudno to wszystko wyrazić w słowach i opisać – to trzeba przeżyć. Obecnie można tylko żyć wyobraźnią i dziękować Bogu za dar uczestnictwa w tej historycznej pielgrzymce.

Na zakończenie zrodziła się nawet piosenka o pielgrzymce, która obok modlitwy była śpiewana w drodze powrotnej.

Kryszyna Raszewska

KOLEDY

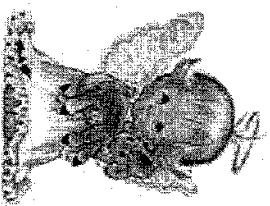
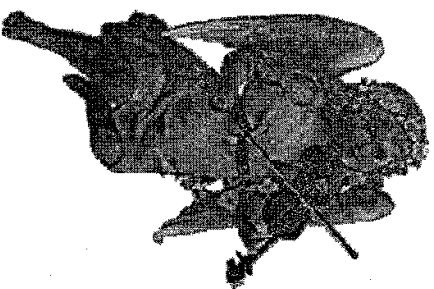
Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnazony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.
Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą!
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej Się swą siłą.
Dom nasz i mająćność całą
i wszystkie wioski z miastami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami...



Śpiewajcie Aniołowie
Pasterze grajcie Mu,
Klanajcie się królowie,
Nie budźcie Go ze snu

Do szopy, hej pasterze,
Do szopy, bo tam Cud.
Syn Boży w żłobie leży,
By zbawił ludzki ród

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
Wstaniec pasterze, Bóg się wam rodzi.
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana.
Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie;
Jako Bogu cześć Mu dali, a witając zawołali
Z wielkiej radości:
Ach witańi Zbawco z dawna żądany.
Cztery tysiące lat wyglądany.
Na Ciebie krócie prorocy czekali,
a Tyś tej nocy Nam się objawił.



SZEDŁ W NOC GRUDNIOWA

Szedł w Noc Grudniową, hen – aż z Betlejem
Jezus Maleńki, Słodka bosinuka
szedł błogosławić światu nadziejom,
tłuczkiem wielkim i makiem smutkom.
A nade wszystko był, że Go ludzie
niech bogaci, wiecy i mali,
w gontywie zmułanej, w codziennym trudzie
Nie mogają dostuzce – zwykłe mijali.
Szedł w Noc Grudniową i gdy na Ziemi
na śniegu białym ślad pozostawił –
To światem moment przystanął w biegu!
A On stał cicho i błogosławił:
Młodym – co nieraz jak pisklę z gniazda
w samotność czarną są wyrzuceni,
Starym – dla których nadziei gwiazda
goryczy pustki nie oprómieni.
I którym życie jest w wąwozi rzeki,
I którym droga suona, czy niska –
Sercem, dla których wszędzie daleko
Stopom – dla których nigdy nie blisko.
Ustom, jak zwiędłym kwiatów kielichom,
i którym słowo żadne nie gości,
I u szum, którym zanarby dźwięki!
I nosi boską ścieżkę swojej Miłości,
I dołomom, którym wszystko za trudne
Oczom, dla których świat czarna studnia –
szedł błogosławić Jezus Maleńki.

Stanisława Piotrowska

MOJA PIELGRZYMKĄ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Pielgrzymka, została zorganizowana przez Komisarzat Ziemi Świętej w Krakowie, pod patronatem Kurii Poznańskiej i ks. abp. Stanisława Gądeckiego. Uczestniczyło w niej 200 osób, w tym około 30 księży i O. Franciszkanów, którzy byli przewodnikami grup autokarowych, po przylocie do Tel – Awivu. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Nazaretu, Groty i Bazyliki Zwiastowania N.M.P., Złótoła Maryi, Góry Karmel, Sanktuarium Stella Maris i Kany Galilejskiej - Kościoła Cudu Pana Jezusa przemianą wody w wino. W tym miejscu nastąpiło również odnowienie przyróżceń par małżeńskich.



Dalszą atrakcją było Jezioro Galilejskie, Góra Ośmiu Błogosławieństw, Kafarnaum, Sanktuarium rozmożenia chleba Prymatu Św. Piotra. Nad Jordanem przyróżiliśmy wszyscy uroczyste odnowienie przyróżceń Chrztu Świętego, a ks. abp. Stanisław Gądecki pokropił nasze głowy wodą z rzeki. Poza tym zwiedziliśmy Górę Tabor, Bazylikę i Grotę Narodzenia, Grotę Mieczną i sanktuarium Św. Elżbiety. Na Górze Tabor zwiedziliśmy jeszcze Bazylikę Przemienienia Pańskiego, Jerycho – Górze Kuszenia. Następnie wykąpailiśmy się w Morzu Martwym, w którym nie można się zanurzyć, z powodu dużego zasolenia. Największe wrażenie i zachwył wzbudziła wyprawa o godz. 2:20 w nocy na szczył Góry Synaj o wysokości 2.285m (2,5h marszu z larkami).

Nie wszyscy osiągnęli szczył pieszco, bez pomocy jazdy na wielbłądzie, co miało również niespotykany urok. Najgłębszym przeżyciem była Msza Św. sprawowana przez ks. abp. Stanisława Gądeckiego na szczycie Góry Synaj. W promieniach wschodzącego słońca i otaczającego nas pasma gór. Po wrzuszącej homilii i podniesieniu, wszyscy pielgrzymi zgromadzeni wokół Ołtarza, którym był olbrzymi głaz, przystąpili do komunii Świętej. Następnie zwiedzaliśmy Kościół Św. Katarzyny, Sanktuarium Św. Elżbiety i muzeum martyrologii żydowskiej. Rekompensatą za wysiłek fizyczny, była kąpiel w Morzu Czerwonym.

W XVIII wieku powstają też pierwsze pastorałki – koledy z rozbudowanym wątkiem pasterskim. Wiek XIX przynosi nowe koledy, następny wiek XX i XXI – nowe pastorałki i piosenki o tematyce bożonarodzeniowej.

Warto zapamiętać, gdzie można znaleźć pierwsze zapisy tekstów koled polskich – w XV i XVI wiecznych kancjonalach m.in. w najwczesniejszym zbiorze pieśniowym – rękopis Biblioteki PAN w Krakowie z drugiej połowy XV wieku, w Kancjonale z 1521 roku, w wydaniu „Żywota Pana Jezusa Krysta” Baltazara Opeca z 1522 roku oraz z dwóch rękopisniennych zbiorach: „Kancjonale Kórnickim”(1511-1555) i „Kancjonale Puławskim”(1551). Obecnie możemy korzystać ze współczesnego zbioru pod redakcją J. Nowaka - Dłużewskiego pt. „Koledy polskie. Średniowiecze i wiek XVI”.

W tych zbiorach znaleźliśmy najstarszą polską koledę: „Zdrów bądź Królu Anielski” z 1442 roku oraz jedną z najstarszych koled śpiewaną do dziś – „Anioł pasterczom mówił” z połowy XVI wieku. Jeżeli chcemy znać czas powstania oraz treść innych koled z okresu XVII i XVIII wieku musimy sięgnąć np. do „Kantyczek z rękopisów karmelitańskich(XVII/XVIIIw.)” w opracowaniu B. Krzyżaniaka.

Koledy, które dziś śpiewamy mają swoją wartość historyczną, pochodzą najęcej z XVIII i XIX wieku, np. koleda „Bóg się rodzi moc truchleje” Franciszka Karpińskiego zapisana jest w zbiorze „Pieśni nabożnych” z 1792roku; „Gdy się Chrystus rodzi” oraz „Jezus malusieńki” w „Pastorałkach i koledach” M. Miłoduszewskiego 1843roku; „Dzisiaj w Betlejem ” oraz „Mędracy świata, monarchowie” zamieszczone są w „Śpiewniczku” J. Siedleckiego z 1878 roku; „Przybieżeli do Betlejem pastercze” pochodzi z „Synfonii” Jana Żabozycza z 1630 roku, jednak wersja współczesna jest zmieniona, mięści się w „Śpiewniczku” Siedleckiego 1878roku; „Triumfy Króla niebieskiego” - z wieku XVIII. Zapewne warto też zapoznać się z nowszymi opracowaniami polskich koled-pastorałek, m.in. F. Nowowiejskiego – „Jezusek czuwa”, „Uciech się Jezułku”, J. Maklakiewicza – „Jasna Panna”, „Pokłon Jezusowi!”, Elieni - „Małenka miłość” M. Wachole- „My też pastuszkowie”.

Tradycja tworzenia koled i pastorałek jest wciąż żywa, o czym przekonać podane przykłady. Człowiek jako ich autor lub wykonawca idzie Z KOLEDA PRZEZ WIEKI.

Zarówno tradycyjnę, jak i nowoczesne koledy oraz pastorałki nęcące przy wigilijnym stole, czy przy żłobku w kościele, mogą stać się przepięknym darem śpiewającej i rozmodnionej duszy, która razem z najpopularniejszymi bohaterami polskich koled - pastuszkami, królowi, wotami i osiołkami – złoży pokłon Nowo Narodzonemu. Zadbajmy więc o podtrzymanie tej pięknej tradycji wspólnego śpiewania koled w naszych domach.

ALOS

ŻŁÓBKI W PARAFII FARNEJ

W czasie świątecznym i poświątecznym bardzo często odwiedzaliśmy żłóbek, aby się pomodlić i pokłonić wraz z pastorzami oraz Trzema Królami Nowonarodzonemu. Większość parafian odwiedzała stajenkę w kościele farnym. Uczestnicy Mszy św. w kościele pofranciszkańskim i w kaplicy w Mechlinie mieli okazję pomodlić się przy tamtejszych, jednak tylko nieliczni widzieli żłóbek w kaplicy Domu Pomocy Społecznej, bądź w kaplicy sióstr św. Elżbiety. Pragniemy zatem w hiezych numerze pokazać wszystkie żłóbki naszej parafii, bowiem każdy ma sw. re przesłanie, które odkrywamy podczas kontemplacji.



ŻŁÓBEK

W

**KOŚCIELE
FARNYM**

ŻŁÓBEK

W KAPLICY

**DOMU POMOCY
SPOŁECZNEJ**



ŻŁÓBEK

**W KAPLICY
SIÓSTR**

ŚW. ELŻBIETY



ŻŁÓBEK

W

**KOŚCIELE
POFRANCI-
SZKAŃSKIM**



ŻŁÓBEK

W KAPLICY

W MECHLINIE



FRANKI POŚWIĘCONE



Poświęcenie Kościoła

Pofranciszkańskiego 19 grudnia Ksiądz arcybiskup Stanisław Gądecki odprawił dziękczynną Mszę Świętą, podczas której dokonał uroczystego poświęcenia naszej pięknej świątyni pofranciszkańskiej. Na ową uroczystość przybyli księża z dekanatu śremskiego, Burmisz, wraz z zastępcą, Starosta, Radni Śremsku oraz zaproszeni goście. Kościół pofranciszkański nabrał dawnego blasku, pięknie odrestaurowany cieszy oczy wiernych. Dzięki inicjatywie ks. proboszcza Marijana Bruckiego jego zaangażowaniu w przywrócenie dawnego wyglądu, dzieło pomyślnie dobiegło do końca. To On wraz z ludźmi dobrej woli i zaangażowanymi parafianami mimo niełatwego zadania dobrał do pięknego finiszu Ks. Proboszczowi życzyliśmy wiele sił na dalsze prace w naszej parafii, wiele łask Bóżyh i niegasnącego zapachu do pracy. Msze Święte w Kościele Pofranciszkańskim: Niedziela: godz. 16:00

KONWIKT ŻYJE! (2)

AT

Na prośbę jednego z czytelników nadesłaną w liście pragniemy w bieżącym numerze odnieść się jeszcze raz do poświęcenia konwiktu, zamieszczając kilka kluczowych informacji dotyczących zrealizowanej inwestycji. Szczegółnie istotne fakty dotyczą zaangażowania finansowego Gminy Śrem i Województwa Wielkopolskiego oraz podjętej w związku z tym decyzji o użyczeniu nieruchomości Konwiktu przez Kościół Katolicki. Środowiskowy Dom Samopomocy powstał w kwietniu 2003 roku w wyniku przekształcenia Dzielniczego Ośrodka Adaptacyjnego dla Dzieci i Młodzieży, który do momentu przekształcenia był finansowany wyłącznie z budżetu gminy. Obecnie SDS jest gminną jednostką organizacyjną pomocy społecznej o zasięgu lokalnym, finansowaną z budżetu państwa, przez Wojewodę Wielkopolskiego i dofinansowywaną z budżetu gminy. Przemieszczenie placówki do nowego budynku, przy ul. Poznańskiej 13 polocznie zwanego „Konwiktem”, daje możliwość rozszerzenia działalności o nowe formy oraz skierowania oferty usług specjalistycznych do szerszego niż dotąd grona osób niepełnosprawnych. Koszt adaptacji pomieszczeń przy ulicy Poznańskiej w latach 2005 – 2006 wyniósł 1.147 tys. zł., z czego dofinansowanie przez Wojewodę Wielkopolskiego wyniosło 490 tys. zł. (informacje załączennic z listu)

wspomniale oddaje klimat Świąt Bożego Narodzenia, „choć tyle zaku w nas i gwień uśpięny trwa, przekazimy sobie znak pokoju, przekazimy sobie znak”

Na zakończenie spotkania wszyscy podszliśmy do złobka i zaśpiewaliśmy Jezusowi do snu *Lulajże Jezuniu*.

Oprócz wspomnianych utworów w trakcie programu można było też usłyszeć takie kolędy i pastorałki, jak: *Bóg się rodzi, Wśród nocnej ciszy, Przybieżeli do Betlejem, Matka przysła Młocę, Ciemna Noc, Bardzo cichu noc, Ach gdzie ja szedłem* oraz *Mizerna cicha*.

MF

WIGILIA I KOLEDOWANIE W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ

W dniu 24 grudnia o godz. 13:00 zespół młodzieżowy wraz z księdzem Tomaszem udał się do Domu Pomocy Społecznej, aby wspólnie z pensjonariuszami spędzić wigilię. Najpierw zebrałiśmy się w świątlicy, gdzie został odczytany fragment z Ewangelii św. Łukasza, a po nim nastąpiła modlitwa i wspólne dzielenie się opłatkiem, które zostało ubogacone wyspiewanymi przez młodzież kolędami. Zanim na stole pojawiły się potrawy wigilijne, każdy z mieszkańców otrzymał paczkę, które zostały przygotowane z ołtar zebrańych w czasie rotat w kościele pofranciszkańskim. Następnie udaliśmy się z kolędą do pozostałych, którzy z różnych względów, często stanu zdrowia, nie mogli zasiąść wraz z innymi przy wigilijnym stole i pozostali w swoich pokojach. Z nimi również dzieliśmy się opłatkiem, śpiewaliśmy kolędy i ofiarowaliśmy drobne paczki.

Po raz drugi do Domu Pomocy Społecznej zawialiśmy 28 grudnia o godz. 15:00, aby wyspiewać nowonarodzonym Jezusowi kolęde. Zebrałiśmy się w kaplicy Domu przed złobkiem, a wspólny śpiew kolęd przepłatyły był recytacją poezji bożonarodzeniowej. Na ustach wielu starszych ludzi doszrzec można było uśmiech i ogromną radość, które stały się bezcenną zapłatą i po raz kolejny uwierdzili nas w przekonaniu, że czasem wystarczy jedno słowo, jeden uśmiech, albo po prostu smuta obecność, aby tym, którzy na co dzień jakże często są samotni, dać choć odrobinę radości i szczęścia, a przy tym wspólnie wychwalać nowonarodzzonego, małego Jezusa.

Wszystkich młodych ludzi, którzy chcieliby włączyć się aktywnie w działalność zespołu, bardzo serdecznie zapraszamy na próby w każdy poniedziałek na godz. 19:00 do sali przy Farze.

MF